

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz a wysokości 1 mm 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowa” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski”, Kraków, Wilełpole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 267.

Kraków, wtorek 14 listopada 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Ostrzeliwanie bronią „V 2” dopiero zaczęło się.

Berlin o oświadczeniu Churchilla.

Berlin, 13 listopada. Oświadczenie Churchilla w sprawie nowej broni „V 2” komentowane jest w prasie berlińskiej w tym kierunku, że jego spóźnione wyznaczenie stanowi bardzo przekonujący dowód olbrzymiej skuteczności tej drugiej niemieckiej broni dalekonośnej.

Dziennik „Völkischer Beobachter” pisze: „Gdyby broń „V 2” nie oznaczała wszechstronnego olbrzymiego postępu o rewolucyjnym znaczeniu w technice broni ogniowej, gdyby nie posiadała konstrukcji wykraczającej poza wszystkie znane wyobrażenia, gdyby nie posiadała właściwości przy wystrzale, szybowaniu i spadaniu, przekraczających najśmielsze marzenia powieści z przyszłości, a przede wszystkim gdyby nie powodowała przerażających skutków, wówczas Churchill z całym spokojem mógłby już przed kilku tygodniami podać do wiadomości, że Londyn jest ostrzeliwany nowymi ciałami wybuchowymi”.

Wbrew twierdzeniom londyńskim starającym się umniejszyć skuteczność tajnej broni niemieckiej przekraczającą sprawozdania niemieckie, miarodajne koła w Berlinie podkreślają fakt, że zastosowanie „V 2” znalazło dopiero teraz miejsce.

Wprawdzie w listopadzie oblatującym w mgły i deszcze istnieje tylko mała możliwość zaobserwowania uderzeń pociskami „V 2”, jednakowoż zmienia się to zasadniczo wraz z pogodą. Po drugie zaś, warunki atmosferyczne mają odwrotną rolę przy zastosowaniu „V 2”, aniżeli przy „V 1”. Jako wyssane z palca uważa się w Berlinie twierdzenie postawione przez Churchilla, a mianowicie, że „V 2” zawiera tylko jedną tonę materiału wybuchowego, a więc posiada jedynie szóstą część skuteczności t. zw. „bomby wywołującej trzęsienie ziemi”. Porównanie siły uderzenia tych dwójakiego rodzaju pocisków oraz ich skuteczności przy niszczeniu fabryk, domów, doków, dworców — jak zaznacza się w Berlinie — może dowiedzieć łatwo czegoś przeciwnego.

Niema możliwości alarmu.

Berno, 13 listopada. Korespondent dziennika szwajcarskiego „Suisse” donosi, co następuje o wrażeniu, wywołanym w Londynie przez pociski „V-2”:

Pierwsze tego rodzaju pociski spadły w początkach września. Od czasu do czasu słyszeli Londyńczycy wybuchy silnych detonacji, które trwały przez pewien czas, zanikając stopniowo. Widziano następnie zupełnie podobne sceny, jakie odbywały się przy spadaniu bomb latających. Jak to donosił Churchill i jak to zresztą wynika bez wszystkiego ze samej różnicy, jaka istnieje między temi pociskami, „V-2” wyposażona jest w większą siłę uderzenia, aniżeli miała ją jego poprzedniczka.

Istotną różnicą polega na tem, że „V-2” bez najmniejszych poprzednich objawów spada z chmur, podczas gdy dotychczas obrona stale była poinformowana, jakim torem powietrznym nadlatywał pocisk „V-1”. Wspomniany dziennik zauważa, że fakt niemożliwości dawania ostrzeżenia oddziałuje na wielu ludzi o wiele gorzej, aniżeli wrażenie, jakie wywoływane było przez pociski „V-1”.

W okręgu Greenwich 95% domów uległo uszkodzeniu.

Sztokholm, 13 listopada. Jak podaje agencja Reutersa, w samym tylko okręgu Greenwich, latające bomby uszkodziły 95% domów.

Z liczby tej 11¼% nleгло zniszczeniu 10.000 rodzin mieszka w uszkodzonych domach, 2000 w ciężko uszkodzonych 500 rodzin nie posiada w ogóle mieszkania bądź też nie może zamieszkiwać w całkowicie zburzonych domach.

Skutki ostrzeliwania Antwerpji ogniem broni „V”.

Berlin, 13 listopada. Jak dowiadują się na temat ostrzeliwania Antwerpji przez „V-1” i „V-2”, ciężkie szkody powstały zwłaszcza w dokach i obiektach portowych. Trafiono przytem dok Defevre, a ponadto

położony w pobliżu dok Kempisch. Urzędujące tam władze portowe widziały się zmuszone zamknąć dostęp na znaczny obszar natychmiast po detonacjach i to, aby uniemożliwić rozejście się wiadomości o rozmiarach wyrządzonych szkód. Zareportowano również o poważnych zniszczeniach z dzielnic miasta Deurne, Borgerhout i Berchem. Z pośród pojedynczych wielkich gmachów uległy ciężkim zniszczeniom Bank Narodowy i pałac sportowy, jakoteż kompleksy budynków, położone w sąsiedztwie. Całe rzędy domów padły ofiarą zupełnie

niespodziewanie i bezszelestnie nadlatujących pocisków „V-2”.

Znaczna część ludności Antwerpji uciekła na wieś po detonacjach. Jeńcy, którzy znajdowali się w Antwerpji w połowie października, zeznali, że słyszeli tam eksplozje po spadaniu latających bomb oraz potworne detonacje, których przyczyny nie można było sobie wyjaśnić. Skutki ciśnienia powietrza były bardzo silne. W dalekim promieniu od miejsca upadku pocisku wyleciały szyby z okien, a drzwi wypadły z zawias.

Nic nie chroni przed „V 2”.

Sztokholm, 13 listopada. „Przed „V-2” nie chronią ani balony zaporowe, ani działła przeciwlotnicze, samoloty myśliwskie, ani też cokolwiek udoskonalono w obronie przeciwlotniczej podczas 5 lat wojny”. — Tak pisze dosłownie „Aftonbladet” w korespondencji własnej z Londynu.

Wynurzenia korespondentów zagranicznych w Londynie na temat działania broni „V-2” podlegają niesłychanie ostrej cenzurze. Korespondent londyński dziennika „Dagens Nyheter” pisze na marginesie tej sprawy:

„Nie wolno mi nawet mówić o osobliwych doświadczeniach, jakich nabyłem w odniesieniu do broni „V-2”. Jedno wszakże jest rzeczą pewną, broń ta niemiecka posiada zupełnie inną siłę uderzenia, aniżeli „V-1” i działanie jej niszące jest też o wiele silniejsze w stosunku do tego. Okazuje się niemożliwość jakiegokolwiek sy-

stemu ostrzegawczego, a to z powodu niesłychanej szybkości pocisków „V-2”, który przewyższa nawet szybkość fal akustycznych. Jedynie w kilka minut przed opadnięciem słyszeć można jakiś szum i to jest też wszystko. Samo przez się rozumie się, że liczba ofiar tej broni jest również wielka, jaka wykazała się przy działaniu „V-1” lub też w czasie zwykłych ataków lotniczych”. Sprawozdawca dziennika „Stockholms Tidningen” opisuje, jak to ludność Anglii południowej stała pierwotnie wobec najzupełniejszej zagadki, kiedy kilka tygodni temu spadły na swe ole pierwsze niemieckie pociski „V-2”. Pisze on, że olbrzymia większość ludności w ogóle nie zdawała sobie z tego sprawy, co się działo, kiedy nastąpiły pierwsze uderzenia bomb rakietowych. Mówili ludzie wtedy, że była eksplozja jakichś zakładów gazowniczych lub też składnie amunicji. Zwolna dopiero przekonano się, że użyta została broń „V-2”.

Mikołajczyk odrzucił warunki moskiewskie.

Sztokholm, 13 listopada. Polski rząd emigracyjny w Londynie — jak się dowiaduje w dobrze poinformowanych kołach londyński korespondent dziennika „Stockholms Tidningen” — odrzucił warunki moskiewskie, przedstawione celem rozwiązania konfliktu sowiecko-polskiego.

Anglicy trzymają w obozach sowieckich jeńców wojennych.

Sztokholm, 13 listopada. Agencja „Tass” opublikowała wywiad swego koresponden-

ta z pełnomocnikiem rady komisarzy ludowych Unji Sowieckiej dla spraw repatriacji sowieckich obywateli z zagranicy, Gollkolem.

Oświadczył on m. in., że wielu sowieckich obywateli w dalszym ciągu przebywa w obozach jeńców wojennych na terenach, zajętych przez aliantów. Rząd sowiecki podejmie energiczne kroki, celem zlikwidowania tego rodzaju stanu rzeczy.

Dymisja rządu fińskiego.

Sztokholm, 13 listopada. W związku ze sprawą rządu fińskiego, donoszą zgodnie dzienniki „Morgen Tidningen” i „Dagens Nyheter” z Helsinek, że rząd Castrena postanowił złożyć dymisję.

Delegacja fińskich grup parlamentarnych postanowiła w piątek zaproponować prezydentowi państwa fińskiego Mannerheimowi, jako nowego premiera, Paasikivi. Paasikivi miał już wyrazić gotowość objęcia misji tworzenia rządu.

Jak donoszą z Helsinek, Paasikivi otrzymał już misję utworzenia nowego rządu fińskiego. Jak słyhać, Paasikivi już wczoraj porozumiewał się z Mannerheimem w kwestji rządu i zestawiał już nieoficjalną listę ministrów.

Zaostrzenie sowieckiego teroru w Finlandji.

Sztokholm, 13 listopada. Teror sowiecki przeciwko ludności Finlandji staje się — według doniesienia dziennika „Folkete Daablad” z Helsinek — coraz bardziej nieznośny.

Na rozkaz Sowietów ma obecny rząd ustąpić i zrobić miejsce gabinetowi, mającemu charakter bezpośrednich zdrajców kraju. Najważniejszym zadaniem nowego gabinetu ma być „oczyszczenie” Finlandji od elementów faszystowskich, t. j. wyłączenie wszystkich Finów podejrzanych o czynny współdziałanie w ruchu narodowego

oporu. Okres masowych mordów stoi u progu.

Rząd brazylijski mianował — jak podaje „TT” z Helsinek, de Figueiredo posłem w Finlandji.

Unifikacja francuskich socjalistów z komunistami.

Genewa, 13 listopada. Donoszą z Paryża, że podczas zjazdu francuskiej partji socjalistycznej w Paryżu przewodniczący Vincent Auriol podał do wiadomości o zjednoczeniu się jego partji z partją komunistyczną.

Francuski minister skarbu ofiarą wypadku.

Genewa, 13 listopada. Jak oznajmiono z Paryża, francuski minister skarbu Leperec padł ofiarą wypadku.

Leperec udawał się do Lille, aby przeprowadzić kontrolę wydanych zarządzeń, rozpisanych przy t. sw. „pożyczoce oswobo-

„Szef sztabu generalnego” Tito poległ.

Berno, 13 listopada. Agencja „Exchange” donosi z Belgradu, że w czasie walk poległ we czwartek „general” Rosman, „szef sztabu generalnego” Tito.

W szkołach bułgarskich język rosyjski obowiązującym.

Budapeszt, 13 listopada. Rząd sowiecki wydał zarządzenie, że w szkołach bułgarskich ma być odąd udzielana nauka języka rosyjskiego jako przedmiotu obowiązkowego.

Równocześnie teatry bułgarskie przygotowują przedstawienia sztuk rosyjskich. Opera wystawi „Eugeniusza Onegina” w języku rosyjskim. Jeden z teatrów prowincjonalnych przedstawia obecnie sztukę, napisaną przez funkcjonariusza sowieckiego Kornejczuka. Równocześnie radio sofijskie donosi, że prokuratorzy ludowi, którzy mają przeprowadzić procesy ludowe, przesłuchali w dniu wczorajszym 59 aresztowanych dziennikarzy, pisarzy i artystów.

Posiedzenie

hiszpańskiej rady ministrów.

Madryt, 13 listopada. Po kilkudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem generała Franco, zakończyły się obrady rady ministrów.

Postanowiono m. in. powołać do życia generalną dyrekcję dla spraw amerykańskich. Kortezom przedłoży się do uchwały budżet zwyczajny i nadzwyczajny państwa na rok 1945. Reprezentantem Hiszpanji w Urugwaju mianowano profesora uniwersytetu Pablo de Lejentie w miejsce dotychczasowego posła hiszpańskiego w Montevideo Teodomiro de Aguilar.

Inspekcja hiszpańskiej granicy północnej.

Madryt, 13 listopada. Dowódca Burgos general Yague, wspólnie z innymi wysokimi osobistościami wojskowymi z San Sebastian odbył inspekcję jednostek, stacjonowanych na granicy hiszpańsko-francuskiej pod Irun, składając jednocześnie wizytę komendantowi hiszpańskich oddziałów granicznych, pułkownikowi Ortega w Irunie. Ponadto odebrał general Yague rewję dwóch jednostek strzelców górskich, które pełnią służbę w górach Navarra i były się przeciwko bandom sowieckim.

Wolnomularstwo w Hiszpanji.

Madryt, 13 listopada. Hiszpański podpułkownik i kierownik generalnej Dyrekcji policji hiszpańskiej Eduardo Comin Colomer opublikował książkę o wolnomularstwie w Hiszpanji, w której na podstawie danych archiwalnych i dokumentów opisuje historię wolnomularstwa w Hiszpanji z szczególnym uwzględnieniem politycznej jego działalności w okresie ostatnich 50 lat.

Autor dochodzi do wniosku, że wolnomularstwo hiszpańskie współdziałało nie tylko przy stracie hiszpańskich posiadłości kolonialnych, ale i przy obaleniu monarchii. Następnie zaś wywierało ono wpływ poprzez republikę i front ludowy aż do paleńia kościołów i klasztorów oraz do wybuchu wojny domowej.

dzeniowej. Samochód jego wpadł podczas ciemności wieczornych do pewnego kanału, a wypadek ten nie został zauważony. Dopiero następnego dnia rano znaleziono samochód. Wstrząs zabił prawdopodobnie osoby, siedzące wewnątrz. Przyjmuje się, że zła widoczność była główną przyczyną katastrofy.

Sacha Guitry ciężko zachorował.

Madryt, 13 listopada. Znany francuski artysta filmowy i reżyser Sacha Guitry, którego aresztowano za „kollaborację”, musiał być obecnie przewieziony z więzienia do sanatorium wskutek ciężkiej choroby. Tak donoszą korespondenci amerykańscy z Paryża.

Poprawienie pozycji niemieckich pod Budapesztem.

Na południe od Diedenhofen ponownie odrzucono wojska amerykańskie za Mozele.

Berlin, 12 listopada. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 11 listopada:

Na granicy lotaryńskiej nieprzyjaciel próbuje przy użyciu dwóch silnych kilnów zaczepnych obejść Metz od północy i południa i wytłamać go z linii naszego frontu. Punkt ciężkości walk spoczywa przytem pomiędzy Sellie a Kanalem Ren-Marna. Na południe od Diedenhofen znowu wyparto północnych Amerykanów poza Mozele i oczyszczono z nieprzyjaciela prawy brzeg rzeki. Dalej z błędnym rzeki granadżery ludowi otoczyli nieprzyjacielski przyczółek mostowy na północny-wschód od König-Machern i zapchnęli przeciwnika dalej na Mozele.

Na odcinku bojowym na północny-wschód od Delme formacje amerykańskie cofają się przed przeciwnikiem naszych rezerw. W rejonie Chateau Salins nieprzyjacielskie siły pancerne w dalszym stopniu wzmożniły się i po zaciętych zmaganiach zdobyły zyskać na terenie posuwającą poprzecz miasto, za jego krańce. Na skutek naszej zaciętej obrony straciły one jednak 52 czołgi.

Ogień broni odwetowej na Londyn i Antwerpę kontynuowano.

W Apeninach Etruskich wojska nasze w toku skutecznych akcji wzięły licznych jeńców z piarwszej, 46-tej i 78-ej brytyjskiej dywizji piechoty. W rejonie bojowym na południe od Forli rozbiły one próbę przeprowadzenia się formacji brytyjskich przez rzekę Rabbi i złamały na zachodnim krańcu miasta nieprzyjacielskie natarcia.

W północnej Macedonii i Serbii nasze ruchy marszowe kontynuowano planowo. Kilka grup band rozbito, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na Węgrzech deszczowa pogoda ograniczała walki. Pod Budapesztem wojska nasze w akcji zaczepnej polepszyły swe pozycje.

Na północ od środkowego biegu Clsy odparto atakujących bolszewików, a miejsca kilku włamań, pozostałych z dni poprzednich zleśniono w przeciwnatarciach. Po gwałtownym przygotowaniu ogniem bolszewicy ponowili swe ataki na zachód od przełęczy Łupkowskiej i Dukickiej. Złamały się one w ogniu przed naszymi pozycjami górskimi.

W rejonie granicy Prus Wschodnich znowu odżyła działalność bojowa. Wypadki zwiadowcze bolszewików z obydwu stron Puszczy Romintenkiej zafalowały się.

Anglo-amerykańskie lotnictwo nurkowe i formacje terrorystyczne zaatakowały po-

nownie miejscowości i pociągi osobowe w Niemczech zachodnich. Na skutek ostrzału broni pokładowej i bomb ludność cywilna poniosła straty. Przeciwnik utracił 21 samolotów w większości 4-motorowe bombowce.

Zacięte walki we Włoszech środkowych o Forli

Na Węgrzech bolszewicy wznowili swe ataki na północ od linii kolejowej Cegied-Szolnok i w rejonie Mezökövesed.

Berlin, 13 listopada. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej kwatery Führera w dniu 12 listopada:

Nasze wojska pozycyjne donoszą z Holandji o gwałtownych atakach lotnictwa bliskiego wsparcia i bezustannym ruchu, panującym u przeciwnika w rejonie Nimwegen i Helmond. Poruszenia te z dobrym skutkiem zwalczane są przez naszą artylerię. Na wschodnim krańcu lasu Härtgen czołgi i grenadżery wyparli północnych Amerykanów z miejsca wlamania. Odcięta przytem nieprzyjacielska grupa bojowa znajduje się w obliczu zniszczenia.

Dywizje nasze również w dniu wczorajszym skutecznie przeciwstawiły się próbom 3 armii amerykańskiej, zmierzającej przez operatywnie okrążenie doprowadzić do upadku bazy wojskową Metz. Przeciwnika, który nosił się z zamiarem rozszerzenia z tego przyczółka mostowego pomiędzy Königsmarchen—Sierck, odparto.

Na granicy południowo-zachodniej Lotaryngji, na północny wschód od Nomeny i północny wschód od Chateau-Salins nieprzyjacielskie czołwki zaczęły na skutek zaciętego oporu naszych dywizji zdobywać zyskać na terenie tylko wśród niezwykłe ciężkich strat, 79 czołgów i pojazdów pancernych padło ofiarą zdecydowanej obrony. Wszystkie próby przeciwników rozszerzenia na boki włamań załamały się częściowo w zaciętych walkach wręcz.

Działalność bojowa w zachodnich Węgrzech osłabła.

Nieprzyjaciel po momencie, kiedy jego żądanie skapitulowania pozostało bez odpowiedzi, przeprowadził słabsze bezskuteczne wypadki na wschodnie przedpole twier-

dzy Lorient.

Ogień odwetowy na Londyn prowadził się nadal.

We Włoszech środkowych w dalszym ciągu toczą się zacięte walki o Forli. Trwając na stanowiskach pod ciężkim nieprzyjacielskim ogniem artyleryjskim piechota nasza udaremniła nieprzyjacielowi na południe od Forli zamierzone przełamanie pozycji i z obydwu stron miasta utrzymała główne pole walki, mimo silnych pancernych ataków.

Pomiędzy północną Macedonią a środkową częścią prowincji Syrmia w skutecznym walkach ustabilizowano nasze pozycje.

Na Węgrzech bolszewicy znacznymi siłami piechoty i czołgów znowu podjęli swe ataki na szerokim froncie w rejonie na północ od linii kolejowej Cegled—Solnok i na obszarze Mezökövesed. Formacje niemieckie i węgierskie prowadzą ciężkie walki z napierającym przeciwnikiem. Dotychczas zniszczono 54 czołgi nieprzyjacielskie.

Zagłębie Ruhry i rejon Nadrenji środkowej były za dnia celem anglo-amerykańskich bombowców terrorystycznych. Straty w ludziach powstały przede wszystkim w Oberlahnstein i Wuppertal—Barmen. Podczas ataków lotniczych na Niemcy południowo-wschodnie ucierpiał szczególnie dzielnicę mieszkaniową Salzburga. Brytyjskie lotnictwo terrorystyczne rzuciło we wczesnych godzinach wieczornych bomby na wielki Hamburg i Dortmund i spowodowało poważne szkody w budynkach. Artylerja przeciwlotnicza lotnictwa i myśliwcy, operujący nocą zestrzelili 31 samolotów anglo-amerykańskich, w czym 24 czteromotorowe bombowce.

Wangczingwej zmarł.

Nankin, 13 listopada. Jak podała w niedzielę chiński rząd narodowy, prezydent Wangczingwej zmarł w wieku lat 62 w dniu 10 listopada br. w Japonii, gdzie poddał się zabiegom lekarskim.

Wangczingwej, jak wiadomo, na wiosnę bież. roku poddał się w Japonii operacji usunięcia kuli rewolwerowej, która spowodowała zapalenie rdzenia pociorowego.

Achmed Zogu pragnie wrócić do Albanji.

Sztokholm, 13 listopada. Były król albański, Achmed Zogu, który wyemigrował do Anglii, stawia obecnie wniosek o zezwolenie na swój wyjazd do Albanji.

Dotąd jeszcze nie uzyskał tego zezwolenia. Przyczyną doszukiwać się prawdopodobnie należy we fakcie, że Foreign Office nie jest w stanie jeszcze przewidzieć, czy powrót Zogu spotka się z przychylnością ze strony Moskwy. Londyński korespondent dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter” formuluje swe zastrzeżenia w ten sposób, że grupy partyzantów, czynnie w Albanji, nie żywią szczególnej sympatii dla byłego króla.

Nowa partja w Rzymie.

Berno, 13 listopada. Jeden z pracujących w okupowanych Włoszech korespondentów szwajcarskich donosi, że w Rzymie została utworzona włoska partja centrowa o kierunku monarchistycznym, której przewodnicztwo objął senator Bergamini.

Madryt, 13 listopada. Jak donosi dziennik „ABC” z Rzymu, inflacja we Włoszech czyni olbrzymie postępy.

Skradziono koronę Napoleona.

Sztokholm, 13 listopada. W tłumie Inwalidów w Paryżu skradziono koronę Napoleona oraz jego złoty zegarek.

Jak podaje agencja „Associated Press” z Paryża, materialna wartość korony nie była zbyt wielka, ponieważ była ona ze srebra i tylko pozłacana. Korona ważyła około 140 kg. Znajdowała się ona pod kłosem szklanym w tem samym miejscu, gdzie sarkofag Napoleona. Koronę tę podarowało Napoleonowi, w r. 1804 miasto Cherbourg.

Orkan nad Maderą.

Lizbona, 13 listopada. Ciężka katastrofa żywiołowa nawiedziła wyspę Maderę.

Jak donoszą dzienniki lizbońskie, przez 3 dni szalały orkany i ulewy. Według dotychczasowych doniesień, wzburzone wody rzek zniszczyły 12 mostów oraz liczne domy mieszkalne i składnice. Kilka osób poniosło śmierć. Mniemano, że zatono 21 rybaków, którzy zaskoczeni zostali burzą na morzu, jednakowoż wrócili oni wszyscy nieco później.

W przededniu ważnych decyzji w Argentynie.

Lizbona, 13 listopada. Na podstawie informacji, pochodzących z kół zbliżonych do rządu, zapowiedział dziennik „Noticias Graficas” według wiadomości biura Reutersa, ważne postanowienia, które mają nastąpić już w dniach najbliższych w odniesieniu do sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej w polityce argentyńskiej. Cywilisci mają wejść w miejsce oficerów armii i marynarki na wysokie stanowiska rządowe. Również obsadzone być mają obecnie nie zajęte stanowiska ministrów spraw wewnętrznych i rolnictwa.

USA inwestują kapitały w Indjach.

Bangkok, 13 listopada. Rozgłoszenia w Delhi donosi, że Stany Zjednoczone udzieliły kredytu w kwocie 400.000 dolarów na popieranie handlu indyjsko-amerykańskiego. Centralny parlament indyjski roztrząsał zagadnienie o wykorzystaniu tego kredytu. W kołach indyjskich dopatrują się w tem dążności Stanów Zjednoczonych do gospodarczego usadowienia się w Indjach kosztem Anglii.

Tryest, 13 listopada. Jak podaje „Die Deutsche Adria-Zeitung”, sfery finansowe Stanów Zjednoczonych nialy podjąć pertraktacje w sprawie przejęcia pokładów żelaza włoskiego należącego dotychczas do państwa. Dalsze pertraktacje są w toku, aby umożliwić kapitałowi amerykańskiemu penetrację do wielkiego przemysłu włoskiego. Kolejne włoskie rozbudowane w nadzwyczajnej mierze przez Mussoliniego wystawieniem nowych dworców i elektryfikacją tras stanowią najważniejszy obiekt gospodarczy Włoch. Kupcami północno-amerykańskimi chcącymi opanować koleje włoskie mają być te same koncerny, w których posiadaniu znajdują się wielkie linie kolejowe w Południowej Ameryce.

Ustąpienie rządu Saeda nie było niespodzianką.

Genewa, 13 listopada. W związku z ustąpieniem rządu Saeda, dokonaniem pod naciskiem sowieckim, korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa, Randal Neale przytacza oświadczenie ambasadora irańskiego w Londynie, stwierdzające m. in. że wiadomość o ustąpieniu rządu Saeda nie było żadną niespodzianką. Ambasador nie sądzi jednak, aby wskutek tego nastąpiła jakaś zmiana stanowiska Iranu wobec problemu naftowego.

Wojska japońskie zajęły Kweilin

Tokio, 13 listopada. Wojska japońskie zdobyły w całości w piątek po południu Kweilin, najważniejszą bazę na froncie Kwangsi.

Oznajmia to agencja Domei. Zupełne zajęcie okrażonego miasta przez wyborowe oddziały japońskie zostało poprzedzone żartem walka uliczna, która szalała od wczesnych godzin porannych na wszystkich ulicach miasta. Wojska 31 armii Czungkingu stanowiące ostoje obrońców w Kweilinie poddały się bezwarunkowo Japończykom.

Jak podaje to samo sprawozdanie, generalna ofensywa japońska na Kweilin rozpoczęła się we czwartek we wczesnych godzinach porannych.

Japończycy zyskali ważną strategiczną pozycję.

Tokio, 13 listopada. Cesarska główna kwatery japońska opublikowała w sobotę następujący komunikat:

„W dniu 10 listopada zdobyte zostało zupełnie Kweilin i Lieczau przez wojska japońskie, które operowały z Chin Centralnych pod koniec maja wspomaganie przez inne oddziały wojsk z kierunku od Chin południowych w ostatnich dniach czerwca. Tem samym więc wojska japońskie uzyskały pozycje strategicznie niesłychanie ważną na kontynencie chińskim. Głównodowodzącym lądowych sił bojowych, które operowały na tym odcinku, jest generał Yasuji Okamura, głównodowodzącym zaś jednostek morskich jest admirał Nobutake Kondo. Wojskami w Chinach centralnych dowodzi generał-porucznik Isamu Yokoyama, podczas gdy wojska na terenie Chin południowych pozostają pod dowództwem generał-porucznika Hissichi Taraka. Siły morskie oddziałów południowo-chińskich stoją pod dowództwem wiceadmirała Szejjima, a lotnictwo japońskie pod dowództwem generał-pułkownika Takuma Shimeyama.

Zażarte walki wręcz na wyspie Leyte.

Tokio, 13 listopada. Punkt ciężkości walk na wyspie archipelagu Filipińskiego Leyte przesunął się, jak podaje pewne sprawozdanie frontowe, podczas ostatnich dni zwłaszcza na obszar górski na zachód od Dulag.

Amerikanom nie udało się, pomimo rzucenia do akcji olbrzymich ilości materiałów oraz silnych formacji wojsk, zająć utrzymywanych nadal przez Japończyków ważnych pozycji wyżynnych. Za każdym razem przystępują Amerykanie po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim do szturm, zawsze jednak zostają odparci. Japończycy przeszkadzają z owych stanowisk górskich nie tylko dalszym dosantom

Amerikanów, ale uniemożliwiają również połączenie się Amerykanów walczących w rozmaitych punktach. Otrzymał tutaj sprawozdania stwierdzają, że w toku walk dochodzi stale do zacieklej starć wręcz. Między innymi podano, że grupa składająca się z 200 Amerykanów usiłowała zdobyć niespodziewanym natarciem t. zw. wzgórze Dagan. Obroncy japońscy pozwolili Amerykanom zbliżyć się bez przeszkód na odległość głosu. Skoro wówczas nastąpił niespodziewanie ogień obronny Japoń-

W ciągu 4-ch tygodni Amerykanie stracili na Pacyfiku 234 okręty.

Tokio, 13 listopada. Jak wykazują statystyka ogłoszona z urzędowej strony japońskiej, Amerykanie od początku swych operacji ofensywnych przetwórkę Formozie do dnia 5 listopada, a więc zaledwo w ciągu 4-ch tygodni, stracili ogółem 234 okręty różnych typów, które albo zatopiono, albo bardzo ciężko uszkodzono.

Cyfra ta nie zawiera dalszych 115 statków desantowych, które również zniszczono. Wśród zatopionych okrętów znajdują się 22 lotniskowce, 3 okręty linjowe, 15 wielkich krążowników, 21 kontrtorpedowców lub małych krążowników i liczne inne jednostki.

Optymizm Tokio co do dalszych operacji na Filipinach.

Tokio, 13 listopada. Nowomlanowany głównodowodzący japońskich sił zbrojnych na Filipinach, generał Yamashita, udzielił wywiadu korespondentowi japońskiemu.

Irański kryzys naftowy trwa.

Genewa, 13 listopada. Według opinii czasopisma angielskiego „Observer” nie jest prawdopodobnym, aby przesilenie rosyjsko-irańskie spowodowane sprawą koncesyj naftowych zakończyło się przez ustąpienie Mohameda Saeda.

Jakkolwiek jego następcą nie jest jeszcze znany, to jednak w poinformowanych kołach londyńskich przypuszczają, że w polityce Iranu nie zajdzie radykalna zmiana. Dziennik oświadcza, że konflikt wpłynął także na stosunki rosyjsko-brytyjskie, a w jeszcze większym rozmiarach na stosunki rosyjsko-amerykańskie. Rosjanie oświadcza, że Iran złamał układ rosyjsko-irański z roku 1921, ponieważ udzielił towarzystwom amerykańskim koncesyj nie tylko w południowym Iranie, ale także

czyków wśród pewnych już sukcesów naftowników, powstała przeraźliwa reza, a tylko nie wielu zdołało uciec. Podobny przebieg mają również walki na północnej części wyspy Leyte. Japończycy okrążyli tutaj silną jednostkę 24 dywizji amerykańskiej i zlikwidowali za wyjątkiem pięciu żołnierzy, którzy zdołali uciec. Fatalna pogoda przeszkadzała w znacznej mierze wszelkim działaniom bojowym podczas ostatnich dni. Silna burza wraz z ulewym deszczem powtarzającym się kilkakrotnie, nie zezwoliła na udział lotnictwa w akcji. Należy jednak przyjąć, że walki na Leyte przybiorą znowu na gwałtowność po zakończeniu się okresu niepogody.

Podkreślił on dotychczasowe sukcesy japońskiej armii i marynarki, osiągnięte na wyspie Leyte i na wodach archipelagu Filipińskiego w walce z przeważającym liczebnie przeciwnikiem. Filipiny umożliwiają całkiem inny sposób dzięki swej rozległości rozwinięcia sił japońskich i zastosowanie korzystniejszej taktyki i strategii, aniżeli naprzykład małe wyspy Marjańskie, Saipan i Tinian. Również porucznik Tomimaga, nowy naczelną dowódcą lotnictwa japońskiego na Filipinach wyraził swe pełne zaufanie co do pomyślności przyszłych walk. Jeśli chodzi o strategiczne znaczenie Filipin, jak zauważył Tomimaga, to nie ma on wprawdzie możliwości wyjawienia szczegółów, może jednak oświadczyć już, że plany co do przyszłej akcji lotnictwa japońskiego są gotowe. Lotnictwo żywi oczywiście wielką wdzięczność za napływające wzmocnienia w samolotach, jakkolwiek zasadą stosowaną przezeń było zawsze rozpoczynanie ofensywy dysponowanymi aparatami.

w północnym Iranie — dawnej strefie wpływów rosyjskich — gdzie Iran przyrzekł nie dopuszczać koncesjonariuszy zagranicznych. Rosjanie twierdzą, że wskutek tego mają prawo przywrócenia spraw do dawnego stanu i uważać północny Iran jako wyłączną sowiecką sferę wpływów. Iran w swolm czasie skarżył się, że Rosja złamała przyrzeczenie, złożone przez kierowników alianckich po konferencji w Teheranie przez to, że Sowiety mieszały się do wewnętrznych spraw Iranu i zezwoliły wojskom sowieckim na wmaszerowanie do stolicy i prowokowanie demonstracji politycznych, zainscenizowanych przez „partję ludową” celem poparcia żądań rosyjskich o koncesje naftowe.

KRONIKA

LISTOPAD
13
Poniedziałek

Dziś: Stanisł. Kostki
Jutro: Józafata

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.05 do 6.40

Składki na rzecz uchodźców z Warszawy.

Na rzecz uchodźców z Warszawy: pp. Tadeuszowie Armatorowie złożyli 1000 zł. (słownie tysiąc złotych) zamiast kwiatów na trumnę sp. Stanisława Kurtyki.

Slużba majątku Brzozie koło Krzeszowic złożyła 520 zł. (słownie pięćset dwadzieścia złotych).

Sekcja Pierwsza Straży Pożarnej Monepolu Tytenlowego w Czysinach złożyła 1000 zł. (słownie tysiąc złotych).

Wszystkie ofiary na rzecz uchodźców z Warszawy, Redakcja „Goniec Krakowski” przyjmuje codziennie w godzinach od 9—12 i od 3—4.

Przeniesienie

warszawskiego urzędu celnego.

Urząd Sledczo-Celny w Warszawie przeniesiono do Radomia; otrzymuje on nazwę „Urząd Sledczo-Celny Radom” i ma swą tymczasową siedzibę w Piotrkowie.

Terytorjalny zakres Urzędu Sledczo-Celnego Radom obejmuje obszar dotychczasowego Urzędu Sledczo-Celnego w Warszawie; ponadto do obszaru tego włączono: starostwa miejskie Radom i Ciesielochowa, oraz starostwa powiatowe: Końskie, Piotrków, Radom, Radomsko, Starachowice i Tomaszów Mazowiecki.

Okręg Urzędu Sledczo-Celnego w Krakowie obejmuje obszar okręgu Kraków, a z obszaru Okręgu Radom: starostwo miejskie Kielce, oraz starostwa powiatowe: Busko, Jędrzejów, Kielce i Opatów.

Ważne dla pasażerów kolejowych

Ostatnio ukazało się dwunaste zarządzenie do kolejowego regulaminu przewozu dla Gen. Gub.

W myśl zarządzenia, jeżeli podróżny nie znajdzie miejsca siedzącego w klasie odpowiadającej jego biletowi, wówczas może on, bez przysługującego mu prawa żądania dalszego odszkodowania lub bez roszczenia o zwrot opłaty za przejazd, odbyć podróż w niższej klasie. Może on także zaniechać podróży za zwrotem opłaty przejazdowej i przewoźnego za bagaż za nieprzejechany odcinek.

Kwoty, które mają być zwrócone z tytułu opłaty przejazdowej i przewoźnego za bagaż, muszą jednak wynosić co najmniej najniższe kwoty ustalone w regulaminie kolejowym.

Obliczanie zużycia prądu i gazu.

(si) Ukazało się zarządzenie władz miejskich, w którym podano do wiadomości, iż celem zaoszczędzenia sił roboczych, obliczanie prądu i gazu przez „Elektrownię Miejską w Krakowie nie będzie się więcej w przyszłości odbywało niesięcnie, lecz każdorazowo za 3 miesięczny okres odczytania.

Zwrócono więc uwagę we wspomnianym zarządzeniu, że następne rachunki za zużycie energii doręczy się w grudniu wspólnie za 11 i 12 okres odczytania. Odpowiednio do tego musi się podwyższyć kaucja, uiszczoną przez każdego odbiorcę energii przy nowym włączeniu do sieci z 15 na 30 zł. łącznie za prąd i gaz.

Dawnym odbiorcom energii, którzy kaucję 15 zł. złożyli już dawniej, podwyżkę tej kaucji w kwocie zł. 15 spowodowanej 2-miesięcznym inkasem, wstawi się dodatkowo do rachunku.

Sposób przydzielania surowców dla rzemiosła Generalnego Gubernatorstwa.

Jak nam komunikują niarodajne czynniki, na podstawie rozporządzenia Głównego Wydziału Gospodarki, placówki gospodarcze otrzymały ostatnio wskazówki, aby Grupy Główne Gospodarki Przemysłowej i Ruchu przekazywały aż do odwołania kontyngenty na surowce gubernatorom okręgu (Główny Wydział Gospodarki).

Wyjątki podane w okólniku Grupy Rzemiosła z dnia 9. września br. a mianowicie żelazo i stal, metale, benzyna specjalna i test odpady i nie będą bezpośrednio przez Grupę Rzemiosła przydzielane, a tylko przez Okręgowy Wydział Gospodarcze. Za wyjątkiem okręgu warszawskiego wszyscy pozostali rzemieślnicy wnoszą podania o

przydział surowców w dotychczasowy sposób do Okręgowych Grup Rzemiosła, a mianowicie korzystając z pośrednictwa Powiatowych Grup Rzemiosła.

Dla okręgu warszawskiego przewiduje się inny sposób załatwiania, w związku z czym podania o przydział surowców poleca się kierować przez Urząd Gospodarczy przy właściwych starostwach Kreishauptmannschaft).

W związku z nowym sposobem przydzielania surowców władze centralne poleciły powiatowym i okręgowym Grupom Rzemiosła składanie każdego miesiąca krótkich sprawozdań o przebiegu wyników przydzielania surowców.

Sprawdzanie wagi chleba i pieczywa drobnego

Rzetelna waga chleba i drobnego pieczywa jest bardzo ważna dla szerokich warstw konsumentów. Z uwagi na to, odnośnie władze Gen. Gub. poświęciły dużo miejsca powyższemu problemowi i ujęły go w szereg norm prawnych. Tak więc sprawdzenie wagi chleba należy dokonać według następujących przepisów:

Sprawdzenie wagi trzeba przeprowadzać na chlebach wystygniętych, nieopakowanych, jednokolebko pochodzenia w placówce sprzedaży, a w przypadku gdyby dalsze sprawdzenia były konieczne, u producenta. Przy sprawdzaniu wagi niarodajna jest przeciętna waga co najmniej 10 chlebów tego samego rodzaju. Przy poszczególnym chlebie są dopuszczalne odchylenia wagi do 4% wagi normalnej. Większe odchylenia wagi winny być przez producenta specjalnie uzasadnione.

Na wyschnięcie chleba w dniu wypieku dopuszcza się niższą wagę poszczególnego chleba do 2,5%. Przepiętna różnica, przy przeważeniu przedsięwzięciem według wyżej podanych zasad, nie może przewyższać 2%. Przeważenie według podanych zasad należy przedsięwziąć zawsze wtedy, gdy waga poszczególnego chleba wykazuje wagę niższą o przeszło 4,5%. Jeżeli przeważenie odbywa się później niż w ciągu wypieku i

jeżeli przy poszczególnym chlebie stwierdzi się niższą wagę o więcej aniżeli 4% i przeciętną niższą wagę przy 10-ciu chlebach o więcej aniżeli 2,5%, wówczas należy przeprowadzić sprawdzenie na świeżym chlebie.

Ścisłe przepisy normują wagę również drobnego pieczywa. Sprawdzenie wagi drobnego pieczywa należy dokonać na pieczywie wystygniętym, nieopakowanym, jednokolebko pochodzenia w placówce sprzedaży, a w przypadku, gdyby dalsze sprawdzenia były konieczne, u producenta.

Poszczególne sztuki pieczywa mogą przy wypieku wykazywać odchylenia wagi do 6%. Jeżeli stwierdzi się większe odchylenia, to należy przedsięwziąć sprawdzenia wagi w miejscu wypieku albo w placówce sprzedaży na co najmniej 30 sztukach pieczywa tego samego rodzaju. Przepiętna odchylenie przy 30 sztukach pieczywa—może wynosić najwyżej 5%.

Na wyschnięcie w pierwszym dniu po wypieku dopuszczalna jest niższa waga do 10%. Jeżeli wykaza się większe odchylenia wagi, wówczas należy dokonać sprawdzenia wagi w miejscu wypieku. Większe odchylenia wagi winny być przez producenta specjalnie uzasadnione.

Melodje dnia powszedniego.

We mgle listopadowej ginie urok i romantyzm miasta.

(r) Chłód ciągnie od Wisły. Szarzejąca noc nie ma w sobie z uroku i romantyzmu wiosennych czy nawet niedawnych, październikowych przedświtów.

Jest w powietrzu zapach gnijących liści, wędzących, zbrukanych błotem traw na zieleniach, dławących się mgłą, że wstaje dzień ponury, jednostajny i smutny w swej monotonii.

A jednak... zaledwie poranek przetrze oczy, już w ulice Krakowa płynie melodia. To grają głośniki ustawione przed dworcem. Szybko i raźnie biegną dziesiątki, setki i tysiące nóg. Zaledwie się szybko płac przed wejściem na perony.

Jedne grupy znikają w rozwartych furtkach, inne nadejdują wśród rozgwarów śmiechu i okrzyków. Nic dziwnego. 90 procent pracowników służbowych, udających się wczesną ranną godziną na dworzec, to młodzież.

Tworzą się grupki. Szumi echo głośnych rozmów. Oto z peronu gwizdnął już parowóz. Prędkiej, prędzej... bo ruszy! I podniecone tłumy na

wyciegi znają ku wagonom.

Mija godzina szósta, siódma, ósma... Pustoszeje plac przed dworcem. Rozgwar przenosi się w inne rejony miasta. Oto na chodnikach prawie każdej ulicy, na placach i na plantach leżą całe stopy ziemniaków, wydawanych na kartki.

Zajeżdżają tu wózki, dorożki, nabywcy ładują worki na plecy, cenny transport żywnościowego zapotrzebowania na zimę wędruje do szpitalni i piwnic.

Na targowisku popularnej krakowskiej „tandęcie” rośnie sploty gwar głosów. Rynek jest pełny i przepelniony. Kłótnie sprzedawców i kupujących krzyżują się wzajemnie.

A potem — wczesnie zapada mrok i ulice Krakowa toną w ciszy i ciemności. Ze spokoju szarej godziny wyrwie się dopiero krzyk powracającej z szafców młodzieży.

Jutro znów wstanie taki sam dzień — pochmurny, a jednak barwny, pełen dzwoniących melodji i głosów.

Wśród ruin Warszawy

(Od specjalnego wysłannika Agencji „Telepress”)

Wycieczka do Warszawy w okresie ciągle jeszcze trwającego poszukiwania się rodzin, należy obecnie, pomijając inne względy, do nielada wyczynu. Choć w wagony wypełnione po sułit resztkami mienia uchodźców, zdają się być z gumy, to jednak niejednemu podróżnik na stojąco, nie rzadko na jednej nodze, da się porządnie we znaki. Nie przeraża to jednak Warszawian, skoro tysiącami ciągną do miasta, by jeśli nie spróbować uratować czegoś z dorobku całego nieraz życia, to przynajmniej, by choć ostatni raz rzucić okiem na resztki kochanego miasta, bez którego niejedyn jeszcze dziś nie wyobraża sobie dalszej egzystencji.

Niestety większość nie ma już po co wracać do Warszawy, gdyż stanowi ona tylko ruiny i zgłiszczą. Pomijając dopiero co przeżyta tragedję narodową — na sam widok śmiertelnie okaleczonego miasta, wraz z jego zabytkami, lzy żalu spływają po twarzy...

Nad Warszawą zwiisa czarny pokłębiony chmurami ranek. Ponieważ obecnie do miasta można dostać się tylko z ulicy Wolskiej, już na kilka kilometrów od Warszawy, widzimy po obu stronach szosy nieprzerwany sznur ludności, zmierzającej do t. zw. „Sztabu Opróżniającego”. Nieco dalej na polu, mimo późnej pory daje się zauważyć rolników, zatrudnionych przy kopaniu kartofli. Ostatnie działania wojenne zbiór ten znacznie opóźniły, tak, że dopiero teraz daje się to odróżnić.

Wracając do ciągnących do Warszawy mieszkańców trzeba stwierdzić, iż nie wszyscy oni dostaną się do środka. Zasadniczo wstęp do miasta jest w dalszym ciągu dla ludności cywilnej zamknięty. Mogą się do niego dostać tylko te osoby, względnie te instytucje, które uzyskają specjalną przepustkę w wyżej wspomnianym „Sztapie Opróżniającym”. Otrzymań przepustki, wobec ogromnej ilości zgłaszających się codziennie, nie jest sprawą bynajmniej łatwą, tem bardziej, iż personel Sztabu Opróżniającego przeprowadza ścisłą selekcję zgłaszających się interesantów. Przepustki otrzymują jedynie ci, którzy udają się po niezbędne dla ogółu sprzęty, wzgl. nie artykuły o charakterze technicznym,

jak również użyteczności publicznej. Jeżeli chodzi o rzeczy codziennego użytku, to na zabranie ich w zasadzie dotychczas nie udziela się jeszcze przepustek. Pozostawiona przez Warszawian w ruinach garderoba, na podstawie specjalnego zezwolenia wydobywa od paru tygodni RGO i przewozi do paru punktów, skąd z kolei przewieziona ona zostaje do ośrodków, gdzie zatrzymali się Warszawianie, celem dalszego rozdzielania.

Samowolne przedostawanie się do miasta jest wzbronione i jak mogliśmy przekonać się na miejscu, wysoce niebezpieczne, ze względu na strzelanie do plundrujących przez wartowników.

Warszawa otoczona jest posterunkami wojskowymi i policyjnymi. Po skomplikowanej procedurze legitymowania się poprzez dwa szeregi po-

sterunków, dostajemy się na ulicę Wolską. Gdzie rzucić okiem dookoła ruiny. Działaniom wojennym i ogniom nie została się również i ulica Młynarska z budynkami administracyjno-technicznymi tramwajów miejskich. Istniejący przy zbiegu ulic Wolskiej i Młynarskiej szpital św. Stanisława w porównaniu do spalonej ulicy Młynarskiej zachował się zupełnie dobrze, gdyż prócz zniszczonego dachu nosi tylko ślady postawki artyleryjskiej. Najciężej zniszczona została przylegająca do ulicy Młynarskiej część szpitala.

Pierwszy widok Warszawy, jaki mamy możliwość zobaczyć tuż u jej wejścia, robi na nas wstrząsające wrażenie tem bardziej, że w dalsonym ciągu góry gruzów pokrywają ulicę, a spalona na czarny węgiel belkowania, porozrywane

Unikajmy przeziębień.

(si) Każdego roku w okresie jesiennych słońc spotyka się charakterystyczne dla tego okresu choroby: katar, który jest tylko objawem chorobowym, przeziębień, od którego poczyna się każda poważniejsza choroba oraz angina i grypa. Liczba zachorowań w okresie słońc jesiennych jest nieraz wielka i ma niejednokrotnie przebieg epidemiczny, co jest przyczyną warunków atmosferycznych. Choroby jesiennie nazywane są w kołach medycznych „sezonowymi”, a dzielą się na dwie zasadnicze grupy: zakaźne (odra, szkarlatyna), oraz grupa druga, a więc grypa, angina i katar dróg oddechowych, które są powtórzeniem podobnych epidemij z okresu wiosny.

Odra i szkarlatyna są to choroby, które atakują zwykle dzieci i młodzież, a objawiają się charakterystyczną wysypką na skórze. W razie stwierdzenia wysypki, rodzice lub opiekunowie powinni bezwarunkowo zgłosić się do lekarza gdyż tylko w ten sposób zapobiec można rozwijaniu się choroby, która niejednokrotnie może okazać się dla dziecka bardzo groźną. Przy okazji nadmienić należy, że pierwszymi objawami szkarlatyny jest podwyższona temperatura, angina i silny ból głowy, podobnie, jak odra, która rozpoczyna się silnym katarzem, kaszlem i gorączką.

Jak rozpoznać można początki anginy? Nadejście anginy sygnalizuje silny ból gardła. Towarzyszy mu ból głowy, podwyższona temperatura oraz „łamanie w kościach”. Przy anginie gardło jest „obłożone”, czyli zaczerwienione, a na powiększonych migdałach dojrzeć można plamy i białe punkciki. I przy tej chorobie należy się zwrócić do specjalisty, gdyż może ona być zwiastunem szkarlatyny. Tylko prawidłowe i skuteczne leczenie może zlikwidować anginę. Zdarzają się wypadki, że osoba chora na anginę pragnąc się jej jaknajwcześniej pozbyć, stosuje zbyt intensywne płukanie gardła. Jest to atoli złe podejście, wystarczy natomiast wypłukać gardło jeden raz w ciągu dwóch godzin. Czas choroby „oddechać” należy w łóżku i sosoować lekko strawną dietę. Dla zapewnienia się, każdy chory powinien po przejściu anginy zgłosić się do swego lekarza, który stwierdzi, czy nie pozostała choroba jakichś śladów na perkach, co bardzo często się zdarza.

W myśl wskazówek lekarzy, w okresie jesieni, t. zn. w czasie wzmożenia się wypadków, zachorowań na grype, należy unikać bliźszego kontaktu z osobami zakażonymi, nie używać cudzych naczyń, chusteczek do nosa, ręczników, itp. Bardzo wskazane jest również dokładne wycie rąk po powrocie z miasta, a zwłaszcza przed spożywaniem posiłków. W każdym mieszkaniu powinna znajdować się soplucznica, wysypana piaskiem i zroszona środkiem dezynfekcyjnym, ponieważ siedliskiem zarazków grypy, jest piłwocina.

Jeśli chodzi o objawy, po których rozpoznaje się grype, w pierwszym rzędzie wymienić należy ból głowy oraz „łamanie” w kościach. Prawie jednocześnie występują dreszcze, choremu podnosi się temperatura, nieraz kaszle i jest zakatarzony.

Po tem następuje drugie stadium choroby, a mianowicie choremu nie dopisuje apetyt, posiada ostry i przewlekły ból głowy, język staje się obłożony, a z ust wydobywa się nieprzyjemny oddech. Grypa trwa zazwyczaj kilka dni — do tygodnia, a zostawia po sobie silne wyczerpanie i ogólne osłabienie organizmu. Ważnym jest, aby przy stwierdzeniu objawów grypy poddać chorego nasychniastowemu leczeniu, gdyż jest to jedyną możliwością, szybszego opuszczenia łóżka.

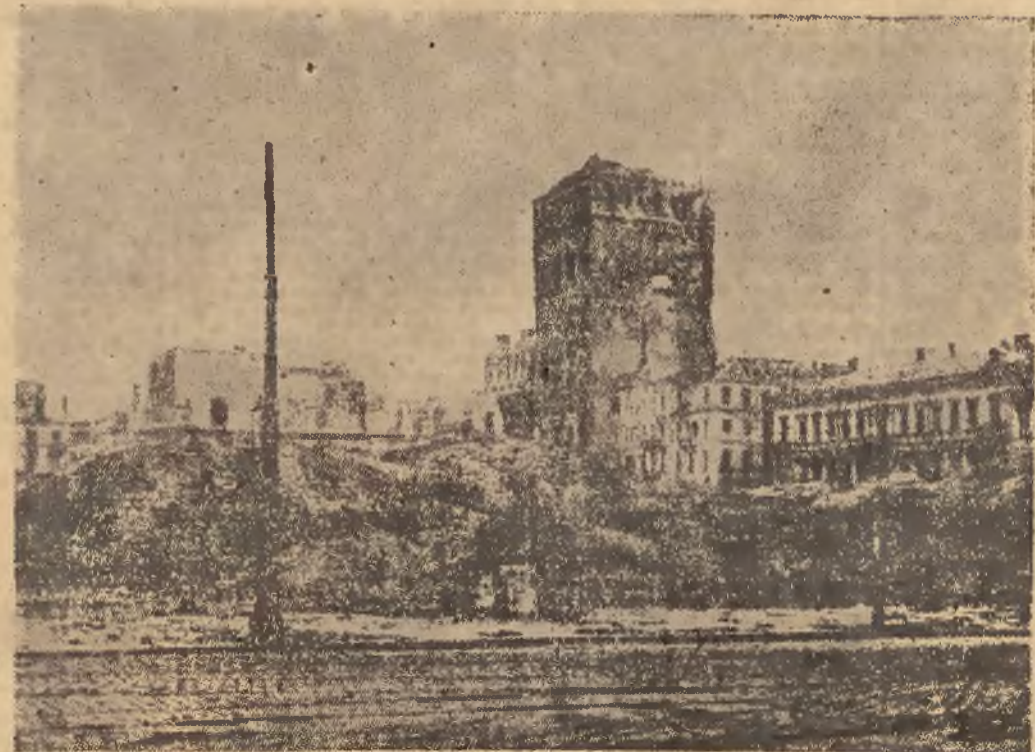
wybuchami mury sterczą w niebo, jak groźba,

Przechodzimy z kolei w ulicę Chłodną. Podzieliła ona prawie w zupełności los ul. Wolskiej. Ponieważ jest ona arterją komunikacyjną o dużej wartości, wypalone i przewrócone tramwaje zostały już prawie całkowicie usunięte na bok, a poręta pociskami artyleryjskimi i bombami jezdnią zrównana, chociaż w bocznych ulicach piętrzą się ciągle jeszcze resztki barykad. Pomijając inne budynki — ogniom nie oparła się n. in. „Kometa” — popularny teatrzyk peryferyjny. Jakby na ironię „Wenecja” — miejsce zabaw ludowych — prawie że zupełnie nie wykazuje śladów toczących się w tej dzielnicy ciężkich walk.

Z Chłodnej przechodzimy z kolei do placu Mirowskiego. Zdaleka widoczny jest kościół Karola Boromeusza, jak również wieża obserwacyjna „drugiego” zdaje się oddziały straży pożarnej. To wszystko, co zostało z tej ruchliwej do niedawna arterji. Hała Mirowskie z przylegającymi do nich budynkami zakładu wytwórni sztucznego lodu, jak i chłodnia rozbite i spalone zostały zupełnie. Zagładzie uległy widocznie na skutek większych ataków lotniczych, gdyż wewnątrz widzimy w podłodze olbrzymie leje. W jednym z takich lejów daje się zaobserwować szarzejącą, miejscami nawet biaława kupka kości z kręgosłupami. W obecnym stanie, na skutek ostatnich deszczów, trudno jest już powiedzieć, czy są to kości ludzkie, czy też zwierzęce, a to na skutek bliskości chłodni miejskiej, gdzie, jak wiemy, stale znajdowały się zapasy mrożonego mięsa.

Na Chłodnej niewiele mamy już do oglądania. Niestety nie możemy, w związku z istniejącą jeszcze barykadą, udać się na plac Żelaznej Bramy, to też kierujemy się na spaloną również zupełnie ulicę Elektoralną. Z ważniejszych budynków zniszczeniu uległy zabudowania ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, urzędu probierczego, urzędu miar itd., itd. Jeżeli chodzi o plac Bankowy, to obecnie zniszczony on został do reszty, tak jak i ulica Senatorska. Na Senatorskiej za nieistniejące, oprócz innych budynków, uważać należy Galerję Luksemburga, Szpital Maltański, znajdujący się w pobliżu szpitala kościółka oraz największy teatr Warszawy — Jar.

(Dokończenie nastąpi)



Jak okiem sięgnąć, wszędzie zgłiszczą i ruiny.

